

Protokół z XXXIII Sesji Rady Miejskiej w Dziwnowie z dnia 29 lipca 2008 roku

O godz. 15.00 Przewodniczący Rady Miejskiej w Dziwnowie Pan Marek Lisowski otworzył obrady.

Przywitał Radnych, Pana Burmistrza z pracownikami, zaproszonych gości (*lista obecności – zał. 2*), media, mieszkańców gminy. XXXIII sesja Rady Miejskiej jest zwołana na wniosek Pana Burmistrza (*zał. nr 3*). Porządek obrad otrzymali Państwo wraz z zawiadomieniami.

Na sali obrad obecnych jest 11 radnych (*lista obecności – zał. 3*), co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych decyzji. W związku z brakiem uwag do porządku obrad, Przewodniczący zaproponował przejście do punktu 2: Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zezwolenia na zaciągnięcie zobowiązania pn budowa I i II etapu promenady widokowej wraz z wejściem na plażę oraz małą architekturą w Dziwnowie w roku 2009.

Wiceburmistrz przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący zaprosił do dyskusji.

Radny Kapuśniak zapytał Burmistrza, od której strony planowany jest I etap promenady.

Burmistrz: „ To ja może szerzej powiem Państwu na ten temat. Nie byłoby tego projektu uchwały i nie występowałibyśmy z tą propozycją gdyby nie było tej decyzji, którą Państwo podjęliście na poprzedniej sesji nie zezwalając mi na zaciąganie zobowiązań z zakresu inwestycji. Dlatego jest ten projekt uchwały i dotyczy on tylko promenady. Z innymi sprawami będziemy występować do Państwa inaczej, w międzyczasie. I teraz - dlaczego taka prośba do Państwa. Dlatego że cała sprawa pod tytułem promenada trwa od momentu, kiedy zostałem wybrany na Burmistrza. Było to poprzedzone naprawdę wielkim ogromem działań i zaczęło się od stosunków własnościowych. Otóż proszę Państwa żeby w ogóle ubiegać się o fundusz unijny z tego zakresu to musimy być w jakiś sposób właścicielami terenów, które są pod tą budowaną lub remontowaną na pewnych odcinkach promenadą. Cała sprawa przeszła - ja oczywiście bardzo skracam temat, bo to była sprawa wielo-, wielomiesięczna - przez wojewodę. Jak Państwo pamiętacie, w finale tych spraw podpisałem ja z Panem Starostą Pawłem Czapkinem na 15 lat użyczenie tej promenady i jest to podstawą do tego, żeby ubiegać się o fundusze unijne i między innymi też jest nasz taki zamiar.

Kolejny etap hasła promenada było opracowanie koncepcji z wariantami przebiegania tej pracy, jak Państwo wiecie, ta istniejąca promenada biegnie od Żeromskiego do ulicy Kaprała Koniecznego. Później tutaj po sugestii radnych i też trochę mojej myśli, ta promenada w tej koncepcji będzie szła od ulicy Żeromskiego dodatkowo do ulicy Przymorze, także praktycznie będzie na całej długości Dziwnowa.

W związku z tym, że te prace trwały, załatwianie spraw trwało kilka miesięcy, ogłosiliśmy 30 kwietnia przetarg i w Istotnych Warunkach Zamówienia projekt jest prowadzony na całą promenadę a wykonawstwo na etap I i II. Niestety oferty złożone przekroczyły kwotę, jaką gmina posiadała w budżecie i przetarg unieważniono. W kolejnym czasie, 25 czerwca ten zakres projektu zmniejszyliśmy - chodzi o ten przetarg, bo projekt obejmuje cały Dziwnów i on w finale kiedyś, za ileś lat będzie zrobiony - i ograniczyliśmy projektowanie i ewentualną budowę do I i II etapu. Złożona ta oferta właśnie, ona już jest u nas, był jeden podmiot, który złożył taką ofertę. W finale jest ta sprawa tak praktycznie doprowadzona do końca, tylko przystąpić do projektowania i budowy. Natomiast w tej sytuacji, w efekcie tej uchwały z poprzedniego posiedzenia Rady, ja takich decyzji podjąć nie mogę bez Państwa zgody. A więc o taką zgodę się do Państwa zwracam, dlatego że jak już kiedyś powiedziałem - zresztą nikt nie negował budowy tej promenady - i takim jakby ważnym punktem jest to proszę Państwa że w tym roku mieliśmy pieniądze przeznaczone na projektowanie i te pieniądze są, natomiast w planie na rok przyszły, na rok 2009, na promenadę jest przewidziane 2mln 600 tys. i też w obrębie tej kwoty obracaliśmy się i przewidujemy wydatki w tej kwocie w przyszłym roku. I chodzi o to że - to co powiedziałem Państwu wcześniej - że ja używam takiego zwrotu że salonem każdej miejscowości nadmorskiej powinna być promenada i jest ta

szansa że ta promenada powstanie bo zrobiliśmy naprawę praktycznie już wszystko. Tylko ta decyzja Państwa żebyście wyrazili zgodę na to żeby tą sprawę ciągnąć dalej do końca, bo zostało naprawę niewiele, bo najgorsze są te procedury i załatwianie dokumentów.

Najbliższy konkurs w ramach, którego gmina może złożyć wniosek o dofinansowanie to wrzesień tego roku, to będzie działanie 5.1. Infrastruktura turystyczna. Urząd Marszałkowski może ewentualnie ten termin przesunąć, ale wiemy że on ma być we wrześniu.

Ten proces oceny projektu i podpisania umowy nie zakończy się wcześniej niż maj/czerwiec 2009. Także proszę Państwa, to będzie trwać. I nie możemy - to jest moje zdanie i mam nadzieję, że Państwa też - tego procesu hamować nie wolno i ta budowa promenady, gdyby wszystko szło jak należy, gdybyśmy nie zahamowali tego procesu, to podpisanie umowy nie zakończy się wcześniej jak maj/czerwiec 2009, czyli przed sezonem i przystępujemy na jesieni przyszłego roku do budowy. I tutaj mówimy o odcinku od Żeromskiego do Parkowej, cały czas chodzi o ten odcinek. Ten I i II etap to odcinek Żeromskiego-Parkowa. Dlaczego ten odcinek? Dlatego, że jest to centrum Dziwnowa i dlatego ten odcinek wskazane byłoby zrobić najpierw. „

Radny Kapuśniak:

“Panie Burmistrzu, ja nie mówię, że to jest centrum, ale dlaczego akurat ten odcinek, skoro kilka lat wstecz, nie 20, niespełna 4 lata temu czy 5, został zrobiony na tym odcinku polbruk, zostało zrobione oświetlenie. Czyli to, co zostało zrobione za poprzednich władz, ja rozumiem Pana, że Pan chce zrobić sam, ale Panie Burmistrzu, dlaczego Pan nie zacznie tej promenady od Przymorza przykładowo do Żeromskiego albo np. od Szosowej do Parkowej. Panie Burmistrzu, to jest moje pytanie jako mieszkańca, nie tyle radnego, co mieszkańca. “

Burmistrz:

Ja zaznaczam, to jest centrum. Ile osób tyle głosów. Ja myślę, nie to że się upieram, ale myślę że to jest centrum Dziwnowa i

Radny Kapuśniak:

Może trzeba by było dążyć aby cała długość Dziwnowa to było centrum, a nie w takim ciągu te dwa końce jedno zapchane, bo Osiedle Rybackie jest tak zapchane że nie daj Boże pożaru czy coś, to będzie bardzo niewesoło, a drugie - ja uważam ten koniec za bardzo zaniedbany, gdzie np. 4 dni nie świeciły się lampy uliczne, gdzie zimą się świeca cały czas. Trzeba interweniować.”

Burmistrz:

“Ja to rozumiem, ale naprawę ja obawiam się jednej rzeczy, że założymy że chcielibyśmy zrobić promenadę na tym odcinku, na którym Pan sugeruje, np. od Parkowej do Kaprała Koniecznego. Ja przekonany jestem, że ktoś inny by powiedział: proszę pana, dlaczego pan nie robi w centrum,

Najlepiej byłoby zrobić całość, ale nie mamy jak sami Państwo wiece na to pieniędzy. Przewidziane jest w przyszłym roku 2 mln 600 tys. I w tej kwocie się zmieścimy i to akurat będzie pokrywać te koszty od Żeromskiego do Parkowej.

Druga sprawa. Co przemawia za centrum. Proszę Państwa, sami Państwo mówicie, i pamiętam jak Pani radna Gamrat mówiła na temat tych toalet publicznych.

Elementem tej promenady, tego projektu jest na długości całego Dziwnowa 9 toalet, takich naprawę z prawdziwego zdarzenia, nie toalet takich kontenerowych ale prawdziwych. Chcemy - przynajmniej ja i myślę że Państwo też - żeby w okresie jesienno-zimowym z tych 9 przynajmniej 2 były czynne przez cały rok. Czyli załatwia to dodatkowo problem toalety publicznej. Czyli jest tu parę elementów które przemawiają za tym, żeby to jednak rozpocząć. Będzie tak jak będzie, ale rozpocząć w centrum. “

Radna Gamrat:

“Panie Burmistrzu, z uwag mieszkańców: dlaczego nie od Szosowej do Parkowej, skoro od Parkowej do Żeromskiego, do Reymonta jest położony polbruk. Czyli jak powiedział to jeden z mieszkańców - proszę pani, to będzie salon, ale do tego salonu będziemy wchodzić przez

oborę.

Bo to co jest w tej chwili do przyjęcia czyli ten odcinek polbruku położony z oświetleniem z ławkami będzie przebudowany na coś pięknego. Bardzo się z tego cieszymy. Tylko dlaczego nie zacząć od tej części gdzie jest już źle. “

Radny Dymerski:

“Dziękuję Panu Radnemu Kapuśniakowi za informację że jest polbruk, są lampy. Przy modernizacji i budowie nowej promenady, nowego mola, proszę Panie Burmistrzu pamiętać że ja bardzo proszę o przeniesienie tego stanu, tych lamp i polbruku do Międzywodzia. Bo my na to czekamy. Nie wiemy kiedy będzie promenada w Międzywodziu, ale niemniej jednak ten materiał który pozyskamy tu w Dziwnowie, możemy załatwić, w przeciągu 2-3 miesięcy mamy załatwione promenadę i wejścia do plaży, z lampami. Dziękuję.”

Burmistrz:

“Ja dziękuję Panie Radny za tą uwagę bo taki jest mój pomysł, mam nadzieję że mnie Państwo poprze, że w planowaniu budżetu na przyszły rok, ja dalej upieram się że to centrum Dziwnowa, bo niestety Panie Radny Kapuśniak, oprócz gminy Dziwnów jest także Międzywodzie, Dziwnówek i Łukęcin. I to, że ten I etap i dlaczego w centrum, bo naprawdę czy my tego chcemy czy nie, to te pozostałe odcinki zrobimy później. I to co powiedział Pan Radny Dymerski, na przyszły rok chciałbym i myślę że mi Państwo w tym pomożecie, znaleźć pieniądze na zaprojektowanie promenady w Międzywodziu i też prawdopodobnie zrobienia jej częściowo. W kolejnym etapie, naprawdę nie wracałbym do Dziwnowa, pomimo tego że jestem stąd i tutaj się urodziłem. Wszedłbym do Dziwnówka, zrobić zejścia w Dziwnówku. Dlatego robimy to etapami. Dlatego w centrum, że, tak jak powiedziałem wcześniej, że do tych odcinków pozostałych wrócimy później. Odpowiedź jest prosta i podstawowa - bo nie ma na wszystko pieniędzy.”

Radny Stęplewski:

“Ja zaproponowałbym Państwu, którzy sugerują rozpoczęcie robót z drugiej strony, czyli od Szosowej do Parkowej, przejść się raz, tak powiedzmy od ulicy Żeromskiego przez Reymonta do Kochanowskiego i zobaczyć jak tam wygląda ten odcinek nie promenady, tego chodnika. Wydaje mi się że właśnie większy odcinek wymagający pilnej zmiany to jest ten odcinek od ulicy Żeromskiego do ulicy Kochanowskiego. Bo tylko odcinek od Kochanowskiego do Parkowej, a jest to zaledwie nie wiem, 80-90 metrów, ma polbruk. Także ponownie sprawa nie jest chyba do końca sprawdzona a opiniowana.”

Radna Gamrat:

“Ja dlatego mówiłam Panie Radny, zacytowałam opinię mieszkańca centrum, że będziemy do salonu wchodzić przez oborę. Bo ten odcinek który jest, tak jak Pan wspomniał, w polbruku jest ładny, to on będzie nawet piękny. Tyle tylko że będziemy do niego dochodzić od strony Przymorza, czy od strony ulicy Szosowej. A jak tam wygląda, to przed chwilą Pan powiedział. “

Przewodniczący:

“Mnie bardzo zaskoczyło stanowisko Radnego Dymerskiego. Na tej zasadzie że tata kupuje lepszy samochód i synowi daje gorszy. Czyli coś co jest całkiem w porządku to dostaniesz synu po mnie a ja będę miał Mercedesa. “

Radny Dymerski:

“Panie Przewodniczący, ja odpowiem dlaczego. Nie to że ja chcę mieć. Tak po prostu wynika z tego stanu faktycznego na dzień dzisiejszy. Mamy w Dziwnowie promenadę i mamy kawałek promenady w Międzywodziu. Ja rozumiem że potrzeby w Dziwnowie są bardzo duże, w Międzywodziu też są duże i w Dziwnówku są chyba największe bo tam promenady nie ma. Więc uważam że jeżeli coś będzie robione tu w pięknym wydaniu, a coś co jest funkcjonalne i użyteczne na dzień dzisiejszy, można wykorzystać w innym miejscu, gdzieś gdzie coś już istnieje, z czego ludzie korzystają. “

Przewodniczący:

“ I tu Pan uderzył co do zasadności ewentualnie inwestycji na czymś, z czego Pan się będzie cieszył że Pan będzie miał w Międzywodziu. “

Radna Gamrat:

“ Skoro tak dywagujemy, to ja chciałam przypomnieć że byłam pomysłodawczynią takiego projektu, żeby cała gminę Dziwnów od Łukęcina po ostatni kawałek wybrzeża w Międzywodziu objąć projektem pod tytułem promenada w gminie Dziwnów. “

Radna Szafran:

“Chciałam zauważyć że tutaj Państwo mówicie o promenadach które istnieją, natomiast promenada od Żeromskiego do Przymorza - jej w ogóle nie ma. Może byśmy zrobili tam cokolwiek, żeby ta promenada była.”

Burmistrz:

“Rozbija się sprawa wyłącznie o to, że pieniądze są ograniczone. I upieram się, przepraszam za słowo upieram się. Najbardziej logiczne jest zrobienie tej promenady w centrum. Pani Wando, ja błagam, proszę nie używać słów obora, bo tak nie jest. Ta promenada nie jest nowa. Wiadomo że nie jest cudownie. To co zasugerował pan Dymerski. Te materiały nie zginą. I to nie znaczy, że dla biedniejszego czy młodszego brata Międzywodzia dajemy. Ten materiał być może że zostanie na naszej promenadzie, zostanie wykorzystany, ten który jest w tej chwili na naszej promenadzie. To samo lampy. Także proszę Państwa, tutaj ja już Państwu mówiłem wielokrotnie, że chcemy nawiązać, w grupie ludzi, którzy wokół tego chodzą, projektantów, jest sugestia żeby nawiązać do architektury lat dwudziestych, już nie będę opowiadał jak to ma wyglądać, ale proszę Państwa, jeżeli będzie tak, jak my tutaj zasugerujemy projektantom, to naprawdę ta promenada będzie ładniejsza i zapewniam niż Heringsdorf i Ahlbeck. A to co było zrobione przed laty to było tylko częściowe i tylko tak szybko jak odcinek chodnika bo to nie jest promenada. “

Radna Gamrat:

“Tylko że do promenady będziemy dojeżdżać dziurawą drogą, co z drogą, Panie Burmistrzu.”

Burmistrz:

“Ale błagam. Mówimy o promenadzie w tej chwili. “

Przewodniczący:

“Sprawa jest tutaj szersza. Panie Burmistrzu, Pan mówi że będziemy sugerowali. Sugerować możemy w momencie, kiedy będziemy dawali projekt. W momencie kiedy Pan już rozstrzygnąć chce projekt jeden jedyny, z konkretną kwotą, to tam już nie ma żadnego sugerowania niczego. Bo warunki przetargu i przetarg jest na konkretną kwotę, na konkretne materiały, dokumenty. Pan tam już nic nie będzie mógł zrobić jeżeli się nie zgodzi ta firma, bo takie były warunki przetargu i ten przetarg jest rozstrzygany. I dla mnie jest, ja zresztą mówiłem o tym wcześniej, jest całkowicie niezrozumiałe robienie przetargu na projekt i jednocześnie na wykonawstwo. Żeby były równe warunki dostępu i rzeczywiście konkurencyjność, to najpierw powinien być wykonany projekt i kiedy jest projekt ogłasza się przetarg na wykonanie konkretnej pracy. A w momencie kiedy czegoś takiego nie ma, a jedynym kryterium jest kwestia ceny, to ktoś w projekcie robi 3 sztachetki, a ktoś 2 sztachetki i ten z dwiema sztachetkami będzie tańszy. I koniec i nie ma dyskusji. I Pan już nic nie może powiedzieć. Pan nie może powiedzieć że mają być 3 sztachetki, bo wygrał tańszy projekt. I dlatego dla mnie jest rzeczą niedopuszczalną łączenie jednej rzeczy z drugą. I będę głosował przeciwko tej uchwale. Zresztą na ten temat wcześniej mówiliśmy. Projekty, występowanie do Unii i tam gdzie będą pieniądze, wtedy przesuwamy pieniądze na wykonawstwo. A w tej chwili wygląda na to, że byłoby to zobowiązanie z budżetu gminy. Projekt i dopiero przetarg na wykonawstwo. Ponadto my jako radni i społeczeństwo chcielibyśmy mieć wpływ na wygląd tego salonu. Przypomnę jak wyglądał etap projektowania hali, jak wyglądał etap projektowania basenu, który gdzieś tam zepchnął Pan na dół. Mimo że tam są pieniądze na basen większe zostawione, stoi to wszystko. Jak to

wyglądało. Najpierw był konkurs na koncepcję. Rozpatrywanie, oglądanie, co jest rzeczywiście fajne, co będzie nam odpowiadało i dopiero później projekt był. A nie od razu przetarg projekt i wykonawstwo. To jest dla mnie niedopuszczalne. Dlatego ja będę głosował przeciw.”

Burmistrz:

“To ja odnoszę wrażenie, że Pan jest przeciwko rozwojowi gminy Dziwnów. Ale to jest moja sugestia. Myślę, że wielu ludzi którzy tego słuchają. Odpowiem Panu na temat koncepcji, że na jutro o godz. 8.30. mam spotkanie w Szczecinie z człowiekiem, który zrobi koncepcję w krótkim czasie, promenady w Dziwnowie od ulicy Żeromskiego do Parkowej. “

Przewodniczący:

“Nie rozumiem.”

Burmistrz:

“No to ma Pan pecha że Pan nie rozumie”

Przewodniczący:

“A już zarzucanie mi, że jestem przeciwko gminie, Panie Burmistrzu, jest to bardzo poważne nadużycie. Ja protestuję przeciwko tego typu insynuacjom a jednocześnie takiemu sposobowi pracy. I będę przeciwko, powtarzam nie przeciwko promenadzie, natomiast przeciwko sposobowi wykonania tej promenady. Od razu przetarg na projekt i wykonawstwo. A koncepcja jutro Pan mówi dopiero. “

Burmistrz:

“Chwileczkę. Wizualizacja. Koncepcja i wizualizacja. Koncepcja jest zrobiona. Oglądaliście Państwo tę koncepcję. “

Przewodniczący:

“Chcemy zobaczyć koncepcję...”

Burmistrz:

“Koncepcja u Pana Dziocha leży pół roku czasu. Ja nie wiem żeście Państwo do niej nie dotarli. “

Przewodniczący:

“Panie Burmistrzu, czy mamy chodzić po urzędzie i pytać co gdzie jest? Gdyby Pan chciał z nami rozmawiać, tak jak prosiliśmy od samego początku. A Pan nie, Pan przychodzi - buch - głosujcie.”

Burmistrz:

“Wie Pan, ja dalej się upieram, że Pan jest przeciwko rozwojowi gminy Dziwnów. I to widać i to ludzie oceniają nie ja. Koncepcja leży u pana Łukasza. Dziwię się, że się Pan z nią nie zapoznał. “

Przewodniczący:

“Oceniają to na pewno.”

Radny Kapuśniak:

“Burmistrzu, ja mam jeszcze takie zapytanie co do tej promenady, do środków unijnych. Jak to będzie wyglądało, czy gmina ma jakąś pewność. Bo wie Pan, w najgorszym by było przypadku to jeżeli będziemy musieli później finansować przez długie lata sami, bo nie wiem czy do tej pory pracownik gminy wyciągnął choć 1 euro z unijnych pieniędzy pracując rok czasu z haczykiem. I naprawdę, Panie Burmistrzu, jeszcze drogi mamy nie zakończone. Dwie drogi w Dziwnowie Dolnym w budżecie gminy zagwarantowane pieniądze. Dlaczego one nie są wykonane? W 2008 ja rozumiem, Pan mi kiedyś odpowiedział to na sesji. Ale chociaż kultura wymagałaby - czy to będzie przed sezonem, może po sezonie. Nie, podejrzewam że one nie będą w ogóle wykonane w roku budżetowym 2008.”

Przewodniczący:

“Czy jest studium wykonalności inwestycji?”

Wiceburmistrz:

“Nie tak dawno były opinie ze strony rady że gmina Dziwnów odstaje od gminy Rewal o

przynajmniej 10-15 lat. I jest to naprawdę zdumiewające że mamy szansę na to żeby nasza gmina się rozwijała i coś dokonać i tutaj Państwo takie stanowisko reprezentujecie. Jest to naprawdę zdumiewające. I tak jak Pan Burmistrz mówił, ludzie którzy się interesują rozwojem gminy bardzo dobrze odbierają te nastroje i niechęć do poczynań i wysiłku Burmistrza. Bo jeżeli Państwo nie macie takiej świadomości, to chce powiedzieć, że załatwienie tych dokumentów, przeprowadzenie wielu rozmów, wielu wyjazdów Pana Burmistrza i eksperci przybywali tutaj po to żeby przyspieszyć, żeby w naszej gminie również powstawały nowe inwestycje. Takie rozumowanie, takie argumentowanie świadczy o jednym - o wielkiej niechęci do poczynań Burmistrza, albo wynika to z jakiejś zawiści, zazdrości, że pomimo takich oporów, Pan Burmistrz zdołał uzyskać to co należy aby dzisiaj taką uchwałę podjąć. “

Burmistrz:

“Proszę Państwa. Tutaj może powiem dwa słowa jeżeli chodzi o środki unijne. Ja bym się tym tak aż mocno nie przejmował. Bo jest szansa taka że po złożeniu wniosku, bo cały czas Państwo sugerujecie, zresztą Pan Radny Kapuśniak zaznaczył że Pan Łukasz Euro jednego nie wyciągnął, co jest oczywiście nieprawdą. Proszę Państwa, jest to I i II etap tej promenady. Tych etapów będzie kilka, w Dziwnowie, będą kolejne etapy w Międzywodziu, będzie kolejny etap budowy zejść w Dziwnówku i w Łukęcinie.

I przy skrajnym założeniu, chociaż mam obiecane, mogę to publicznie powiedzieć, osób które są w komisji przy Marszałku , że pomogą mi w uzyskaniu funduszy unijnych. Oczywiście ja powiem, tak jak tutaj Pan Radny powiedział, że jest ta pomoc, a może nie. Ale proszę państwa, to nie jest jednorazowa sprawa. Przy skrajnym przypadku, że tych pieniędzy nie dostaniemy, wyłożymy pieniądze swoje. Ale będzie kolejny etap budowy, trzeci i czwarty w Dziwnowie, będą kolejne etapy w Międzywodziu budowy promenady, budowy zejść w miejscowościach, które przed chwilą wymieniłem. I może kolejnym razem, gdyby tu nie wyszło możemy tam się ubiegać o te środki unijne. Za wszelką cenę, uważam, powinniśmy do budowy tej promenady przystąpić bo tak jak powiedziałem, jest to salon miejscowości wczasowej. “

Przewodniczący:

“Naszym salonem też jest droga wojewódzka, na którą też musimy zaraz wyłożyć bardzo duże pieniądze, nie wiadomo za bardzo skąd. Plus nie wiadomo w jakiej skali inwestycja o której dzisiaj mówiliśmy, inwestycja ze ZGWW. Tam będą musiały iść potężne dopłaty z naszego małego budżetu.

To że jesteśmy statystycznie przeciętnie bogaci, to suma sumarum jesteśmy bardzo biedni. I to nie można na łapu-capu robić salonu. “

Burmistrz:

“Panie Przewodniczący, ja nie rozumiem tego słowa łapu-capu. Ale powiem Panu, że, zresztą sam Pan dobrze wie, że w budżecie na przyszły rok 2 mln 600 przewidziane jest na promenadę. “

Przewodniczący:

“Sam Pan dobrze wie, że tego typu projekty robi się w oparciu o domniemane dochody. A domniemanymi dochodami są fundusze unijne. A faktem jest, że nie uzyskano na inwestycje ani jednego Euro, Panie Burmistrzu. I proszę nie mówić że to jest nieprawda, bo na poprzedniej sesji czytałem o tym, czytałem Pańską odpowiedź. Na inwestycje ani jednego Euro. Nigdzie nie są jeszcze w tej chwili wystąpione żadne wnioski inwestycyjne. Pieniądze na projekt są. Proszę zrobić projekt”

Wiceburmistrz:

“Ale to Pan w czasie przeciąga”

Przewodniczący:

“Nie, ja nie przeciągam w czasie.”

Burmistrz:

“W wyniku przetargu jest wykonawca projektu i budowy tej promenady. Jest gotowy. Czekam na hasło.”

Radny Kapuśniak:

“Ja chciałbym się odnieść do wypowiedzi pani Wiceburmistrz. Pani Wiceburmistrz, nie jestem przeciwny promenadzie.”

Wiceburmistrz:

“Jest Pan przeciwny. Zdecydowanie.”

Radny Kapuśniak:

“Nie. Jak Pani mi dzisiaj powie tu publicznie, że Pani chce zrobić ulicę Matejki to podniosę dwie ręce. Drogi są do zrobienia. Dlaczego nie jest zrobiona ulica Westchnień i Krzywa, gdzie minął koniec lipca a pieniądze są zagwarantowane w budżecie. Dziwię się Pani, bo Pani mieszka w tym końcu a traktuje Pani to jak dzielnicę Murzynów.”

Wiceburmistrz:

“Proszę Pana, dziwię się że Pan w tej sprawie zabiera głos. Jest pan po raz drugi radnym i wprowadzane były drogi które należało zrobić. Dlaczego Pan wtedy do góry nie podskakiwał że nie ma w planie budżetowym ulicy Matejki? Radni zdecydowali które drogi w pierwszej kolejności trzeba zrobić i wolę Rady wykonał i uszanował Burmistrz. Proszę Pana, na ten rok w budżecie też są ściśle podane drogi, które będą zrealizowane do końca tego roku. Także proszę się bliżej zainteresować poszczególnymi zagadnieniami, wówczas zabierać głos, a wykazuje Pan zupełny brak wiedzy. Ja rozumiem, że nie jest Pan obecny na wielu komisjach, na wielu sesjach ze względu na pracę zawodową. Wobec tego Pan mówi nie na temat, wynika to z niewiedzy ponieważ nie zgłębił tej wiedzy i w wielu punktach nie ma tutaj racji. I jeszcze jedno zdanie, bo również Pan Radny Kapuśniak tutaj o tym mówi..”

Burmistrz, po próbie przerwania wypowiedzi przez *Przewodniczącego* wtrąceniem słów: “Proponuję ten wątek skończyć”, “jedno zdanie”:

“ Proszę nie hamować wypowiedzi Pani Wiceburmistrz, Panie Przewodniczący”

Przewodniczący:” Ja prowadzę sesję.”

Burmistrz: “Wiem, dlatego proszę nie hamować.”

Wiceburmistrz:

“Proszę Pana, że ja przebywam w tej dzielnicy to nie znaczy że ja muszę przekonać całą radę i Pana Burmistrza i wszystkich mieszkańców gminy, że akurat ma być zrobiona ulica Krzywa czy Westchnień czy też Matejki. Rada tutaj, ta Rada zdecyduje które ulice drogi i chodniki w pierwszej kolejności wykonamy. I ani Pan nie będzie mógł tego zmienić ani ja. I należy szanować wolę Rady”

Przewodniczący:

“Proponuję zostawić wątek ulic.”

Radny Kapuśniak:

“Pani Wiceburmistrz, w budżecie na 2008 i w poprawkach zostały przez radę włożone i tam jest napisane jasno ul. Krzywa i ul Westchnień. Niech Pani mi teraz nie urywa tego. A w przeciwieństwie do Pani, w poprzedniej kadencji rady, będąc radnym i 8 lat pełniąc funkcję sołtysa, proszę bardzo, dokumenty są w gminie, jeżeli nie to ja mam kopie. We wszystkich latach jako sołtys z radą sołecką wkładałem wszystkie ulice, wszystko co było możliwe do zrobienia. I proszę mi nie mówić że ja dzisiaj skaczę do góry, bo temat ulic, oświetleń, zejść na plażę i podobnych innych rzeczy - to było wałkowane przeze mnie 9 -10 lat “

Radny Kozłowski:

“Proszę Państwa, złożyłem kiedyś taki wniosek mając nadzieję że coś tu się poprawi.

Ten wniosek dotyczył pewnych takich zasad, nie pouczajmy się. Naprawdę jestem zażenowany i gotuję się w sobie wewnątrznie, jak słyszę cały czas takie połajanki. Nie jesteśmy dziećmi, jesteśmy ludźmi którzy biorą sprawy społeczne, nie występujemy tu w swoich sprawach prywatnych. I nie słyszymy tego “a Pan to zrozumie, a Pan to powinien wiedzieć, a Pan... “ itd..”

Następuje wymiana zdań, gdzie Przewodniczący próbuje udzielić głosu Radnemu Stęplewskiemu a następnie Dymerskiemu, którzy ustępują głosu Pani *Wiceburmistrz*:

“Panie Radny Kozłowski bardzo źle Pan to odbiera, to nie są żadne łajanki, to są po prostu zapytania i odpowiedzi. Jeżeli pan Radny Kapuśniak nie wie o tym że w budżecie jest ul. Marzeń i ul. Krzywa do wykonania i nie zainteresował się. Jest radnym i ma obowiązek wiedzieć jeżeli w danej kwestii zabiera głos. Ja nie mówię że ma Pan znać wszystkie szczegóły każdej sprawy ale jeżeli się wypowiada, to powinien się zapoznać z zagadnieniem. I muszę Panu powiedzieć że na dzień dzisiejszy są wykonane wszystkie prace związane z wykonawstwem. Ponieważ w sezonie nie można naprawiać dróg, wobec tego termin jest przesunięty na po sezonie. I taką wiedzę jeżeli by Pan chciał mieć, poszedłby Pan do referatu inwestycji i usłyszałby Pan. A dzisiejsza rozmowa z Panem to nie ma żadnego sensu. “

Burmistrz:

“Panie Radny Kapuśniak, trzeba sobie przypomnieć że mamy lipiec a do końca roku zostało jeszcze 5 miesięcy. A Pan zachowuje się, jakby to był styczeń i Pan rozlicza z niewykonania inwestycji. “

Wiceburmistrz:

“No właśnie wszystko jest przygotowane perfekt. Tylko trzeba iść i się zapytać. Ja wiem że każdy chce głos zabrać w trosce o los tutaj gminy ale trzeba mieć pewne przemyślenia i pewną wiedzę. “

Radny Stęplewski:

“Panie Przewodniczący, sugerowałbym troszeczkę więcej obiektywizmu. Nie po raz pierwszy ma miejsce bardzo wybiórcze przerywanie lub ponaglanie osoby wypowiadającej się, bardzo wybiórcze...”

Przewodniczący: “Do rzeczy zapraszam”

Radny Stęplewski:

A do rzeczy to może koledze radnemu Panu Zenonowi Kozłowskiemu tylko króciutko: będzie Pan miał prawdopodobnie dzisiaj okazje wypowiedzieć się w głosowaniu czy rzeczywiście Pan jest za tym żeby tak do przodu w Dziwnowie i żeby się zaczęło poprawiać.“

Radny Dymerski:

“ Padła tutaj sugestia czy dostaniemy euro czy też nie. Proszę Państwa, każdy kto składa projekt inwestycyjny powinien doskonale wiedzieć że nie ma takiej gwarancji. Nie ma decydenta, który nam te Euro da. Trzeba przystąpić do inwestycji, ponieść pewne ryzyko rynkowe takie jak powiedzmy w związku z tym tematem który tutaj dzisiaj powinniśmy go przyjąć. Na pewno będę płacił za aktualizację danego programu 2656 tys Euro i nie wiem czy ten program który firma będzie realizować w ogóle będzie dofinansowanie jakimkolwiek jednym Euro. Ale coś trzeba robić nie możemy liczyć że ktoś nam da. Albo pójdziemy z kopyta do przodu albo następne 2 lata będziemy stać w miejscu taka jest prawda. I wszystkie tematy są ważne bo w Dziwnowie wszystko wymaga poważnych i potężnych nakładów inwestycyjnych. Mieszkania, drogi, rozmawialiśmy o parkingach, rozmawiamy o promenadzie, rozmawiamy o wszystkim, o komunalizacji portu, ale na dzień dzisiejszy co my mamy. Nie mamy nic. Padają pytania dlaczego nie jest robiona ulica ta. Dobrze, Panie Radny Kapuśniak, nie wiem jakie są koszty związane z ulica którą Pan tutaj wymienił. Ulica w Międzywodziu ul. Szkolna, 580 tys. Zł. W ubiegłym roku uwarunkowania - 150. Nie zrobiono nic. W tym roku również. Czekamy w tej chwili na pozwolenie wodno-prawne a sprawa się ciągnie od ubiegłego roku. Jedno głupie pozwolenie. Nie mamy na to wpływu. Dziękuję bardzo”

Radny Stęplewski:

“Wnoszę o imienne głosowanie na projekt tej proponowanej uchwały. Niech mieszkańcy mają jasny obraz jak który z radnych głosował”

Przewodniczący:

“Na jakiej podstawie Pan wnosi o imienne głosowanie?”

Radny Steplewski: “Ponieważ uważam że jest to bardzo ważna decyzja.”

Przewodniczący: “Podstawę prawną proszę mi podać.”

Wiceburmistrz: “Nie potrzebna podstawa prawna.”

Przewodniczący: “Chwileczkę, jest ewentualnie radca prawny.”

Radny Steplewski:

“Jeżeli nie wchodzi w rachubę imienne głosowanie, wobec tego poproszę kamerzystę żeby skrzętnie udokumentował kto jak zagłosuje poprzez podniesienie ręki lub mandatu”

Radny Kozłowski:

“Jeżeli mamy głosować i wydać pieniądze społeczne musimy znać kwotę, mniej-więcej, szacunkowo.

Nad czym głosuje. Proszę Państwa moim zdaniem głosowaliśmy nad budżetem gdzie przewidzieliśmy projekt - 300 tys. tak? I to było tak po gospodarsku zaplanowane na ten rok. Teraz dostajemy w połowie roku budżetowego propozycję głosowania nad czymś co naprawdę wprowadza nas w taki świat tajemniczy i nie wiadomo jaka to kwota będzie. Bo jeżeli jest projekt i zarazem wykonawstwo to wykonawca robi projekt pod siebie. Co potrafi zrobić? Jakie materiały zastosować? Czy on je ma na zbyciu czy nie. I takich wiele innych uwarunkowań. Na pewno pojawią się tutaj pytania i to nie do nikogo tylko do nas, do rady. Czy my wiedzieliśmy o wszystkim. A proszę państwa ja ten dokument dzisiaj widzę pierwszy raz. Pan Burmistrz mówi że on leży pół roku. Tak. Data jest styczeń. Co w tym dokumencie? Parę zdań i zdjęć jak wygląda promenada. Jest w projekcie też kilka rzeczy bo przejrzałem tutaj jak ma wyglądać, że słupki oporowe itd. Ale jak to wygląda w stosunku do społecznych dyskusji. Czy ktoś może z mieszkańców kto mieszka przy tej promenadzie ma swoje pomysły. Robimy oczywiście jakieś przewidywalne sprawy. Ale dzisiaj zostaliśmy zaskoczeni projektem. Takie jest moje zdanie. Na razie jestem przeciw”

Radny Steplewski: “Trochę więcej optymizmu”

Radny Kozłowski: “Mam go aż nadto, tylko palpitanie serca dostaję na tej sesji.”

Radny Steplewski: “To do kardiologa.”

Przewodniczący:

“Odpowiedź dla Radnego Steplewskiego: o przeprowadzeniu głosowania imiennego decyduje rada zwykłą większością głosów na wniosek co najmniej 5 radnych. Musi być wniosek co najmniej 5 radnych.”

Radny Kozłowski:

“Na komisję nikt nam materiałów o koncepcji nie zaproponował.”

Burmistrz:

“O koncepcji mówię od dawna, że ona była, ale Państwo się nią nie zainteresowali, bo Państwo tak się interesujecie koncepcją budowy promenady.”

Radny Kozłowski:

“Przepraszam, ja już więcej dzisiaj głosu nie zabiorę”

Radna Gamrat:

“W poprzedniej kadencji, to zapewne Pani Wiceburmistrz pamięta doskonale, powstawał projekt budowy basenu w Dziwnowie. Odbywało się to w ten sposób: mieszkańcy zebrali ileś tam podpisów i zgodnie z petycją (władza wykonawcza dość długo się opierała, jednak, ponieważ pojawiały się głosy mieszkańców że taka inwestycja jest potrzebna w gminie), radni podjęli uchwałę by się tą sprawą zająć.

I cóż się działo dalej. Burmistrz ogłosił, tzn. w prasie ukazało się ogłoszenie że proponowana jest inwestycja pod tytułem budowa basenu w Dziwnowie. Zgłosiło się chyba 7, o ile dobrze pamiętam, firm, które zaprezentowały nam jako radnym, swoje pomysły na ten basen. Było to spotkanie bardzo długie, wielogodzinne. Każda z firm przedstawiała wizualną część swojej prezentacji oraz mówiło się o kosztach, o materiałach itd. I z tych 7 projektów burmistrz nakazał, bo tak to trzeba powiedzieć, nam jako radnym wybranie jednego lub z tych wszystkich projektów elementów z których powstanie basen. Ponadto w prasie naszej ukazały

się też na ten temat materiały. W efekcie końcowym powstał projekt z tych 7 projektów. 2 były jakby takimi wiodącymi, niemniej powstał projekt.

Mieszkańcy zostali bardzo szczegółowo poinformowani o detalach, o wszystkim, odbyło się to przy szeroko pojętej konsultacji społecznej.

Natomiast jeśli chodzi o promenadę to mówi się nam że powinniśmy podejść do referatu i się dowiadywać. Przepraszam, my jesteśmy, szczególnie ci radni którzy są drugą kadencją, pewnie nas źle przyzwyczajono, ale przyzwyczajono nas do tego że na sesji Burmistrz w szczegółach opowiadał co jest robione, co będzie, jakie są plany w szczegółach i nigdy radnych nie odsyłał do poszczególnych referatów.”

Radny Mączyński:

“Chciałbym zgłosić wniosek formalny, by odesłać projekt uchwały do komisji, ponieważ w ubiegłym tygodniu wraz z dokumentami dotyczącymi sesji w biurze rady, według mojej wiedzy, pojawiła się ta koncepcja przebudowy i modernizacji i to jest ten dokument, natomiast w tej chwili Pan Burmistrz był uprzejmy podać tą koncepcję, przesuując ten grubszy dokument. “

Burmistrz:

“Proszę Państwa ja chciałem dodać, panie Przewodniczący, koncepcja ta właśnie, którą Państwo macie w ręku, ja mówiłem już w styczniu jak ona się pokazała, że ona jest, tylko ja obawiam się że Państwo żeście mnie nie słuchali. I prosty wniosek że nie byliście zainteresowani.

Jeszcze chciałem powiedzieć Pani Wandziu, taką sprawę. Rzuciła Pani hasło basenu, ja powiem tylko dwa słowa, bo na ten temat też jestem przygotowany i zaraz Pani coś odczytam. Proszę Państwa, na terenie Dziwnowa ile w tej chwili funkcjonuje basenów. A więc tak: 1 w Jantarze w Dziwnówku, drugi w Centrum Zdrowia i Wypoczynku Millenium, trzeci Ośrodek rehabilitacji relaks, na terenie Dziwnowa są w fazie projektowania bądź oczekiwania na wydanie warunków zabudowy 3 obiekty z funkcją basenową, 1 na ul. Słonecznej oraz 2 obiekty na ulicy Dziwnej. Czyli w Dziwnowie, w gminie 4200 ludzi będzie 6 basenów. Siódmy jest w Dziwnówku w ośrodku Bewako, też będzie zrobiony. Także 7 basenów na 4200 ludzi.

I teraz dalej, żeby było jasne proszę Państwa. Koszt utrzymania basenu to przedział między 60-80 tys. miesięcznie. I dam takich kilka przykładów. 5 przykładów, 4 przykłady, są to miasta od 16 tys. do 22 tys., czyli w porównaniu do Dziwnowa to metropolie. Jakie są koszty utrzymania basenu: Wysokie Mazowieckie 60 tys. Miesięcznie - sam basen, Zambrów 80 tys., Końskie 70 tys. zł miesięcznie i basen Perła w Sitkówce ok.80 tys. Czyli w przybliżeniu musimy szykować milion złoty na utrzymanie basenu w gminie która ma 4200 ludzi i niedługo będzie 7 basenów.”

Radna Gamrat:

“Panie Burmistrzu, po pierwsze żaden z tych basenów nie jest takim basenem o jakim mówi projekt, wielofunkcyjnego basenu przy szkole, a po drugie to może powiadommy burmistrzów ościennych gmin i miast żeby zrezygnowali z planów budowy basenów na swoim terenie, bo kilka ościennych gmin będzie baseny budowało, bo być może że nie mają świadomości że jest aż tak wielki koszt. “

Burmistrz:

“Ja przepraszam, temat basenu to pani poruszyła, ale rzeczywiście może byśmy się skupili, proszę, jednak na tej promenadzie, którą mam nadzieję że kiedyś rozpoczniemy, kiedyś”

Radna Haraś:

“ Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, nie bardzo chyba się wszyscy tu dzisiaj dobrze czujemy na tej sesji. Taka niesforna trochę klasa dorosła na obcasach. Ja proszę może pana Burmistrza żeby wrócić do starego zwyczaju, to tylko mój osobisty pomysł i może Państwo nie poprą go i Burmistrz nie wyrazi zgody. Bo co róż dowiadujemy się czegoś nowego, jesteśmy niedoinformowani, nie mamy czasu się np. zebrać bo jest nadzwyczajna sesja. Że

był taki dobry zwyczaj kiedyś kiedy były u pana narady był zapraszany przewodniczący, jeśli nie przewodniczący, może jakiś przewodniczący komisji i ten kontakt będzie bliższy, na co dzień, będziemy doinformowani, nie będzie takich sytuacji jak dzisiaj. Każdy ma jakieś zastrzeżenia, jesteśmy czy podenerwowani, czy zmęczeni. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca w wypadku radnych, ludzi - przedstawicieli tej naszej społeczności. Ja naprawdę apeluję o to żeby ten kontakt jak gdyby odświeżyć. “

Przewodniczący:

“Był wniosek Radnego Mączyńskiego o odesłanie uchwały do komisji.

Wniosek formalny. Jeżeli ktoś ma głos przeciwny temu wnioskowi tylko, później zajmujemy się wnioskiem formalnym..”

Radny Dymerski:

“Momencik, Panie Przewodniczący, Pan każdemu z poszczególnych radnych udzielał w kwestii wypowiedzi burmistrza głosu, w kwestii tematu również i ja od 10 minut trzymam rękę w górze żeby Pan mi udzielił głosu. Chciałbym uszczegółwić wypowiedź pana Burmistrza. Pan Burmistrz zapomniał o jednym basenie funkcjonującym w Międzywodziu. Basen otwarty, Ośrodek Wczasowy Gryf ul. Zwycięstwa w Międzywodziu. Jest, funkcjonuje. Także ma Pan bieżącą aktualną listę basenów w gminie Dziwnów. Natomiast Proszę Państwa zadajcie sobie sami pytanie czy w tych kwestiach chcecie państwo uciekać od odpowiedzialności - w kwestii basenu, w kwestii promenady, ulic, już nie mieliśmy, tak jak powiedziała Panin Radna Barbara Haraś. Bo emocje biorą górę. Czy my będziemy pytać wszystkich mieszkańców czy w deskę ma być wbity gwóźdź miedziany czy mosiężny. I będziemy tak mieć do końca. Świnoujście rozbudowuje promenadę. Nie wygrała firma polska, wygrała firma chyba niemiecka. Rewal przystępuje do takich samych zadań. Proszę Państwa, jeżeli nie dziś to jutro czy za tydzień, ale podejmijcie tą tak bardzo ważną decyzję nie tylko w tej sprawie, naprawdę. Apeluje do Państwa przede wszystkim o odpowiedzialność cywilną. Przede wszystkim, mieć prawo podjęcia decyzji, bo takie upoważnienie otrzymaliśmy od naszych wyborców. Podejmujemy właściwe decyzje. Jak na razie to jest drugi rok kadencji a faktycznie decyzji konkretnych nie ma I tak jak Radna Haraś zaznaczyła, spotkajmy się, zbierzmy, niekoniecznie mikrofony, niekoniecznie kamery, niekoniecznie nie wiem co, cele partyjne czy jakieś tam inne, pies drapał. Ale podejmujemy konkretne decyzje. Naprawdę. Będziemy konsultować czy parkingi czy miejsca postojowe płatne - jakie płatne jak tu nie ma gdzie stanąć. Przepraszam, podejmowaliśmy takie decyzje. Podjęliśmy decyzję w kwestii niedawnej uchwały, która też mnie bulwersuje bo ubezwłasnowolnia Burmistrza. Taka jest prawda. Dlaczego załatwiliście państwo ten temat ot tak, w 5 minut, a nie, dla mnie to powinno trafić do komisji budżetowej. Głosowanie 7 do 3. Ja przepraszam. Rozgrywki w kularach. Możliwe, ale nie kosztem mieszkańców i nie kosztem traconego czasu. Panie Przewodniczący, głosujemy, zamykamy, koniec i do domu.”

Przewodniczący przeszedł do głosowania nad wnioskiem formalnym zgłoszonym przez Radnego Mączyńskiego w sprawie odesłania projektu uchwały do komisji.

Głosowało za: 8

Przeciw: 3

Projekt uchwały został przekazany do komisji.

Radny Kozłowski:

“Proszę Państwa, obiecałem, że nie zabiorę głosu, ale jeżeli faktycznie uniosłem się, przepraszam, ale są takie momenty że człowiek już traci cierpliwość. Dziękuję. Przepraszam”

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad Przewodniczący zamknął XXXIII sesję o godzinie 15.50

Protokołowała; Beata Doch